

Rad? le??cy na lewym brzegu Dunajca, nale?y do najstarszych miejscowo?ci w Polsce. W wiekach zamierzch?ych, to kraina nieprzebytych bor?, poprzesywana strumieniami. W tej okolicy ??czy?y si? ze sob? Puszcza Niepo?omicka i Puszcza Sandomierska, po kt?ych zosta?y zaledwie ?lady w postaci niewielkich las? i nazw okolicznych miejscowo?ci.

Mapa Rad?owa i okolic z uwzgl?dnieniem nieistniej?cych wiosek Koniec XVI wieku

Ros?awice

W 1369 roku pojawiaj? si? nie istniej?ce dzi? ju? Ros?awice, kt?e le?a?y nad Dunajcem i graniczy?y z ??k? Siedleck? i Kargowem. Nazwy miejscowo?ci zako?czonych na -ce jak Ros?awice, Biskupice, ... nosz? nazw? patronimicznych, wskazuj? one na star? metryk? tych osad, zw?aszcza gdy uwzgl?dni si? ich po?o?enie na najurodzajniejszych i najwcze?niej zaludnionych terenach w dolinie Dunajca. W 1448 r Stanis?aw z Rudna i Je?owa sprzeda? za 45 grzywie? z prawem odkupienia po 4 latach Wojciechowi z ??ki sw? las nad Dunajcem wraz z polami i ??kami nad rzek? Sanok?, le??cymi od strony ??ki mi?dzy Dunajcem, Ros?awicami i Kargowem.

Karg?

Karg? dzi? ju? nie istnieje jako osobna osada. W XVIII zosta? wch?oni?ty przez Biskupice Rad?owskie, ale jako nazwa przetrwa?a do naszych czas? w nazwie p? w Glowie. W XV w Karg? s?siadowa? z Rad?owem, Biskupicami, Glowem. W?a?cicielem Kargowa w 1528 r by? kardyna? Fra?ciszek Jagiello?czyk. Poddani z Kargowa uprawiali chmiel i w ramach darowizny dostarczali piwo. Dodatkowo poddani p?acili 60 gr czynszu, oddawali po 2 jajek, po 2 koguty, sery. Odrabiali w folwarku jutrzyny - ka?dy orzc i siej?c po 2 korce pszenicy i owsa. Klasztor Benedyktyn? tyńieckich uzyska? z nadania Judyty, ?ony W?adys?awa Hermana mi?dzy innymi Karg?. W XV wieku dokumenty Kazimierza Jagiello?czyka z 1456 powiadamiaj?, ?e Karg? by? w?asno?ci? Klasztoru.

Niwka - Przydro?na kapliczka
Cmentarz z I Wojny ?wiatowej

Niwka

Niwka to osada, kt?a zwi?zana by?a z parafi? Rad?. Potwierdza to Archiwum Parafialne w Rad?owie (1609 -1643 r.) W 1618 r. istnienie tej wioski potwierdza r?nie? wizytacja parafialna. Wspomina si? te? o niej oko?o 1668r. kiedy to w?a?ciele d?r rad?owskich biskupi krakowscy na terenie le?nym przy p?nocnej granicy w?o?ci wierzchos?awickiej osadzili zagrodnik?, daj?c tym samym pocz?tek osadzie. Zagrodnicy, to ludno?? ch?opska. Zagrodnik mia? dom i 1/4 ?ana ziemi. Takie niewielkie parcele ziemi nazywano niwkami i to prawdopodobnie od nich przyj??a nazw? miejscowo??. Ch?opi z Niwki, aby powi?kszy? area? ziemi wykorzystywali ?wie?o wykarczowane pola w lasach. Pola te nazywano jajny, ?azy lub przykopki. G?ny area? by? przeznaczony pod upraw? zb?, reszt? zajmowa?y ogrody, ??ki i pastwiska. Jak twierdz? mieszka?cy wsi pierwsze domy pojawi?y si? pod lasem w odleg?o?ci oko?o 1.5 km od obecnej drogi. Z czasem osada zacz??a przesuwa? si? w kierunku wschodnim i obecnie ci?gnie si? wzd?u? drogi. Tam gdzie dawniej by?a wie? zwana na pocz?tku ?azy, p?niej pozosta?y pola uprawne pod tak? w?a?nie nazw?.
W XVIII w zwi?zku ze wzrastaj?cym uciskiem feudalnych, ch?opi w kluczu rad?owskim uporczywie walczyli o mo?liwo?ci sprzeda?y gruntu cz??ciami. Ostra by?a walka o utrzymanie area?u. W Rad?owie gromada rozdzieli?a mi?dzy siebie bez wiedzy dworu puste role, obsia?a je i zbiera?a z nich plony. Z biegiem lat Niwka rozrasta?a si? b?d?c dobrze zarz?dzana przez biskup? krakowskich Z 1885 r. istnieje opis Niwki zamieszczony w s?owniku geograficznym: "Niwka wie? w powiecie brzeskim, w piaszczystej r?ninie na lewym brzegu Dunajca, oko?o 0.5 km na po?udnie od Rad?owa, ma kas? po?yczkow? z kapita?em 2899 z?. warto?ci aktyw?, 386 mieszka?c? wyznania rzymsko - katolickiego, parafia w Rad?owie. Wi?ksze posiad?o?ci (Ludwik Hencel) na 85 morgach ??k, posiad?o?ci mniejsze to 403 parcele roli, 54 ??k i 95 morg? pastwisk. Na zachodzie graniczy z Bobrownikami, na po?udnie z

Wierzchosławicami, od wschodu otacza ją b. sosnowy." W połowie grudnia 1914 r. rozpoczyna się odwr. wojsk rosyjskich spod Krakowa. W nocy z 17 na 18 grudnia żołnierze rosyjscy wyparli Niemców do Niwki. Wieś została zniszczona. Pamiłki po tych wydarzeniach jest cmentarz żołnierzy walczących w I wojnie światowej. Na tym cmentarzu jest 136 grobów, 270 pochowanych żołnierzy w tym 227 nieznanych. Powołany Społeczny Komitet Odnowy Cmentarza Wojskowego z 1914 r. w Niwce rozpoczął przygotowania do poświęcenia cmentarza. W Zakładach Mechanicznych w Tarnowie odlano 4 krzyże - wz. rosyjski, 3 krzyże - wz. austriacki, 10 krzyży - wz. niemiecki. Krzyże zostały odlane w ramach czynu na rzecz ochrony miejsc pamięci narodowej. Uroczystość poświęcenia cmentarza ustalono na dzień 19 września 1992 r. Na uroczystość został zaproszony oficjalny przedstawiciel Republiki Austrii w Polsce Konsul Generalny doktor Emil Brix. Przed pomnikiem została odprawiona Msza święta i złożono wieńce.

Dnia 7 września 1939 r. w godzinach popołudniowych niemiecka kolumna pancerna zajęła Niwkę, a następnie wkroczyła do Radowa. W czasie tych walk trzy czwarte niemieckie zostały unieruchomione, pozostałe wróciły pod szkołę w Niwce, stamtąd zaczęły się posuwać w kierunku południowo zachodnim.

Mieszkańcy Niwki walczyli w czasie II Wojny światowej: Paweł Cholewa - Pszczyna, przebywał w niewoli niemieckiej; Ignacy Wardziało - zginął pod Pszczyną; Józef Kostrzewa - starszy sierżant - walczył na wschodzie potem w powstaniu warszawskim, przebywał w obozie w Westfalii; Rodawa Karol - zginął pod Pszczyną; Padło Franciszek - walczył pod Pszczyną, dostał się do niewoli; z której uciekł do armii wyzwolonej na zachodzie i walczył do zwycięstwa w 1945 r. Paweł Kostrzewa - walczył pod Pszczyną, w szeregach ZWZ - AK walczyli mieszkańcy Niwki: kapral podchorąży Ludwik Laskowicz "Kruk" i szeregowy Stanisław Klimek "Wrona". Brali oni udział w wielu udanych potyczkach z okupantem hitlerowskim.

Siedlec, wieś Siedlecka, Gł. W drugiej połowie XVI wieku właściciel Jurkowi Stanisław Kozierowski kupił Siedlec i okolice. Siedlecko tworzył w ten sposób większy majątek ziemny. Gł. w cięgu XV i początkiem XVI wieku należał do Marczkowskich herbu Płkonic, od 1519 r. do Jakubowskich, a w 1581 był własnością Jana Wilana z Przeuszyńska w dawnym powiecie sandomierskim. W Głowie Tarnowskich posiadali majątek folwark.

Biskupice Radowskie Nie sposób jednoznacznie określić czas powstania wioski. Wraz z powstaniem parafii w Radowie rozpoczynają się dzieje Biskupic Radowskich i ich rozwój. Pierwsza wzmianka na temat tej wioski pochodzi z 1391 r. Kodeks Dyplomatyczny Katedry w. Wacławowa z lat 1257 - 1423 w jednym z dokumentów wymienia Biskupice w parafii Rad. Jan Długosz wspomina o Biskupicach przy Radowie, podkreśla, że jest bardzo dobrze prosperującą, liczącą 17 łanów, 3 karczmy, najlepszy dw. biskupi i mający pierwsze miejsce pod względem stanu majątkowego w kluczu radowskim. Biskupice Radowskie mimo często zmieniających się granic zawsze przynależały do Radowa. W 1581 r. we wsi tej jest sołtys o nieznanym nazwisku i niskim majątku - 1/4 łana. W 1645 r. wspomina się sołtysa o nazwisku Drogost Kielecki. Otrzymał on dożywotnio od biskupa 1 łan ziemi i został zwolniony z podatku. Po jego śmierci biskup krakowski Andrzej Trzebicki przydzielił to sołectwo Krzysztofowi i Dorocie Wysockim. Dał im dodatkowo 1/2 łana ziemi, kilka łanów i sadzawek z rybami, prawo wyrębu drzewa w lesie dla swoich potrzeb, ale jeżeli wyrazi na to zgodę starosta radowski. Gospodarz musiał za to na wypadek wojny wstawić się w zbroi. Płacił też czynsz notariuszowi na w. Marcina. W 1737 r. stan budownictwa wyglądał bardzo opłakanie: powywracane parkany, powozownie i stajnie, zbudowane pod jednym dachem były zniszczone, a spichlerz na zboże całkowicie zepsuty. Podobny widok przedstawiały budynki

mieszkalne. Rejestr z 1757 r. zaznacza, że sołectwo nadal posiada pola, ogrody, sady, łąki, pastwiska i nabyło nowe pola tzw. "Usypisko", położone po obu stronach Dunajca. Mieszkańcy posiadający 1/2 łana byli nazwani "olbińskie" i "Goldzyńskie". Po wizytacji z tego roku bp. Zaurski wydał dekret by sołtysi więcej dbali o porządek w swoich wioskach, by regulowali prawo zakupu, przeprowadzali sądy zwłaszcza kryminalne. Kiedy z nich musiał wiośce wpisać podatek oraz powołać ludzi do obrony od ognia i wody. Podkreślano też by nie krzywdzili ludzi.

W XVI wieku najważniejszą funkcją gospodarczą pełnił folwark. Jan Długosz wspomina o folwarku w Biskupicach Radzowskich jako dobrze prosperującym, co potwierdza dokument z 1536 r. Wizytacja z 1668 r. pokazuje, że folwark jest ogrodzony drewnianym płotem, ale jest on "stary i nieco zaniedbany". Z czasem uległ dalszej degradacji, dopiero bp. Jan Latański rozpoczął jego modernizację budując obory i spichlerz, a w 1757 r. budynki te pokryto nowym gontem. Folwark w Biskupicach posiadał w 1668 r. jedno pole o gruntach rędzinowych, Na Zagumniu - bardzo urodzajne, które rocznie dawało 117 kop jęczmienia, 120 kop owsa. Drugie pole nazwane "Kujoc", trzecie "Trzybiska", czwarte "Za Dunajcem" miało urodzajne, piaszczyste, zostało rozdane chłopom. W 1757 r. do tego doszło pole "Niwa" i "Pod Kępem". Za czasów Jana Długosza wioska posiadała 17 łanów kmieciowych, co stawiało ją na pierwszym miejscu w kluczu radzowskim. W 1536 r. jest tu 8,5 łana i 15 kmieci oraz 2 zagrodników mających trochę pola. Od tego czasu daje się coraz bardziej zaobserwować coraz większe rozdrobnienie. W 1668 r. w wiosce było 7,5 łanów kmieciowych na których siedziało 13 kmieci, 8 zagrodników, 1 chałupnik i 11 komorników. Dokument z 1536 r. podkreśla, że wszyscy mieszkańcy byli obcymi pieniżnymi opłatami, darami w naturze, czy też pracą w folwarku. Mieszkańcy Borzycina pracowali we dworze w Biskupicach Radzowskich. W latach 1536 - 1668 w Biskupicach Radzowskich był jeden młyn, który nie miał żadnych praw, był on jednak zobowiązany do pewnych świadczeń na rzecz dworu radzowskiego. W 1757 r. liczba młynów wzrosła do sześciu. Należały one do: Jana Treli, Piotra Liny, Kazimierza Chlebni, Jacka Kity i jego syna Tomasza Rudowskiego.

Jako podatek musieli płacić rocznie 52 zł i mleko zbożowe dworskie bez opłat. Młyn, który był uprzywilejowany w tej wiosce przepadał wraz z kolejnym wylewem Dunajca. Znane jest od czasów Jana Długosza, że mieszkańcy Biskupic Radzowskich oprócz świadczeń dla biskupa krakowskiego składali dziesięcinę z wyjątkiem konopi do dekanatu krakowskiego której wartość w tamtych czasach była szacowana na 30 grzywien.

Przesady, zabobony

Przesady, zabobony, różki lecznicze i wiara ludu w Radowie.

Zebrał Franciszek Gawełek 1910 r. Przesady okolicznościowe

Jeżeli chleb przy pieczeniu spadnie z opaty, będzie nieszczęście w domu.

Zdrogi po rzecz zapomnianą wraca nie należy, gdy darzy się nie będzie w podróży.

Jeżeli się dziewczynie lub chłopcu omiecie nogi, nie będzie w tym roku drużbowa na weselu

Dziewczyna chce wyjść za mąż musi pierwsza usiąść na tym miejscu na którym siedział ksiądz chodzący po kołdzie.

Nogami podczas siedzenia nie należy kiwać, "bo się diabła kołysze".

Sitem nie sypie się koniowi do obu, bo będzie wiecznie głodny.

Na stole siedzieć się nie godzi, gdy Pan Jezus leżał na stole podczas Bożego Narodzenia.

Wiciwego nie godzi się dawać tylko kotu i psu ze zwierząt domowych.

Gdy komu dzwoni w uszach powiadać "ktoś mówi o mnie".

Wyobrażenia religijne i pojęcia obyczajowe

Pozdrowienie Anielskie, a po wsadzeniu odzywa się "Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus"

Kto nie był za życia na Kalwarii, musi po śmierci odbyć pielgrzymkę na kolanach.

Przed wyjazdem z domu czyni gospodarz biczyskiem znak krzyża przed kołmi, aby mu się darzyło w

drodze.
Przed z?o?eniem zbo?a w s?sieku nale?y pokropi? stodo?? wod? ?wi?con? i odm❖i? troje Pozdrowienia Anielskiego.
Podczas wsadzania do pieca chleba odmawia kobieta

Choroby i leki, zapatrywania higieniczne

Nie pozwalaj? bra? dziecku do ust grzebienia, by nie nabawi?o si? "?aby".
W?osy dziecka nale?y strzyc po raz pierwszy w trzecim roku ?ycia, w Wielk? Sobot? podczas dzwonienia w ko?ciele na "gloria".
Gdy dziecku wyrwie si? pierwszego z?ba, winno si? go rzuci? do "zagaci" ze s?owami "ne mysko drewniany, a dej mi ?elazny".
W?os❖ nie wyrzucaj? na dw❖, by g?owa nie bola?a.
Gdy boli g?owa przyk?ada si? na czo?o r?cznik zmoczony w ?wi?conej wodzie, albo naciera chrzanem, albo przyk?ada ?opusie.
Na kolki stawia si? pijawki albo ba?ki albo rozparzony owies.
Brodawki powszechnie kurzajkami zwane, mo?na zgubi? pocieraj?c je powr❖kiem lub ko?ci? z grobu
Z?amanie ko?ci leczy si? ok?adaj?c ?ywokostem
Liszaj smaruj? odwarem z fajki
?uszczka zasypuj? oko cukrem lub smaruj? miodem trzmielowym.
Na oparzenia posypuje si? s❖ lub gdy si? palce poparzy najlepiej chwyci? si? za uszy
Piegi usuwaj? myj?c si? w skorupach z jaj gotowanych w Wielk? Sobot?.
Gdy kto? ma wysypk? na wargach m❖i?, ?e si? mu zimno wysypa?o; wargi smaruj? s?odk? ?mietan?
Zajady pociera si? r?bkiem koszuli - a zgin?.
Na b❖ z?b❖ przyk?ada si? sk❖ki z chleba ?ytniego z cukrem lub pali lulek.
Na b❖ ?o??dka pije si? w❖k? z pieprzem, pio?un lub odwar z mi?ty pieprzowej ?wi?conej w dzie? Matki Boskiej Zielnej.

Najskuteczniejszym lekarstwem na chrypk? jest picie:
- jaj surowych
- piwa warzonego z bia?kiem, cukrem, figami i rodzynekami
- t?usto?? z mlekiem

Na kaszel daj?
pi?:
- borsucze sad?o
- na noc owija? szyj? onuckiem
- przyk?adaj? na piersi papier z tytoniu posmarowany ?wieczk? ?ojow?
- pij? cukier lodowaty z mlekiem

B❖e krzy?❖:
- robi? ok?ady z rozgrzanego popio?u
- przyk?adaj? ciep?? pokrzyw?
- stosuj? rumiane

Zapalenie oczu lecz? przyk?adaj?c:
- zimn? wod?
- sw❖ mocz
- codzienn? ros?
- ok?adami z kwa?nego mleka zmieszanego z i?em.

Suchoty - mo?na si? ich nabawi? gdy si? po?knie:
- w?os kobiety
- ko?? z przedniej cz??ci ryby
- gdy si? ?pi na poduszce z suchotnikami

Wierzenia przywi?zane do r❖nych dni w roku

Zapusty - Jakie zapusty, taka Wielkanoc, je?eli w zapusty pogoda i Wielkanoc b?dzie pogodna.
Niedziela Palmowa - W dniu tym winien ka?dy z domownik❖ zje?? po jednym kotku z palmy ?wi?conej, aby go nie bola?o gard?o.
Wielki pi?tek - W Wielki pi?tek nie nale?y sia?, bo zbo?e darzy? si? nie b?dzie. W dniu tym nale?y przed wschodem s?o?ca wyp?awi? konie w Rzece.
Wielka sobota - Kto by? ze ?wi?conkami pod ko?cio?em ma z koszykiem obej?? trzy razy dom dooko?a, aby z niego wyprowadzi? szczury.
Wielka niedziela - Kto jest uczciwy i godny, zobaczy wyszed?szy w tym dniu za wie?, jak s?o?ce przed zachodem trzy razy si? k?ania
Nowy rok- Dzieci ubogich rodzic❖ chodz? gromadnie po wsi za "szczodrokami".
Dzie? ?w. Agaty - Od ?w. Agaty wyjmie ch?op p?ug ze zogaty.
Dzie? ?w. Agnieszki - ?wi?ta Agnieszka wypuszcza skowronki z mieszka.
Dzie? ?w. Jana Chrzciciela - Je?eli si? w wigili? ?w. Jana odleje wod? ze studni, woda ca?y rok b?dzie dobra.
?w. Micha? - Gdy grzmi ko?o ?w. Micha?a, wr❖? d?ug? jesie?.

?w. Marcin-- ?w. Marcin na siwym koniu przyje?d?a. gdy nie ma ?niegu powiadali ?artobliwie, ?e ❖ Micha? konia w karty przegra?.

Widma

Lud utrzymuje, jakoby ka?dy cz?owiek przychodzi? na ?wiat z dwoma duchami: dobrym i z?ym. Ten ostatni ust?puje z cz?owieka dopiero po bierzmowaniu.

W dawnych czasach urz?dzano "dziady" to

jest wieczerz? wspóln? dla ubogich, czyli dziad?. Ka?dy zamo?ny przynosi? po trosze: ziemniak?, kapusty, kaszy, m?ki itp. W domu w kt?ym zjawia? si? umar?y zastawiano sto?y, zapraszano ubogich i rozpoczynano uczt?, podczas kt?ej wznoszono mod?y za dusz? nieszcz??liw?.

Mamuny
Ka?da mamuna unika towarzystwa ludzi, stroni od nich, mieszka zazwyczaj w ma?ej niskiej, wal?cej si? chacie za wsi? lub pod lasem. Nikt si? nie zbli?y do niej, nikt jej nie pozdrowi, a je?eli komu "wypadnie" uda? si? po rad?, czyni to jak najostro?niej. Post?powanie mamun w ?yciu codziennym jest r?nie? inne ni?u zwyk?ych ludzi i tak: ma?o robi tylko w niedziel? przed wschodem s?o?ca, lub gdy ludzie wracaj? z ko?cio?a po sumie, albo wreszcie podczas deszczu, gdy s?o?ce przy?wieca, a poka?e si? t?cza.

P?anetnicy
Ka?d? chmur?, wed?ug wierzenia ludu podtrzymuj? ro?li, silni m??czy?ni zwani p?anetnikami. Zdarza si? cz?sto, ?e p?anetnicy schodz? na ziemi? ju? dla odpoczynku, ju? te? celem wybadania ludzi, czy ci zas?uguj? na lito??. Inne opowiadania przedstawiaj? p?anetnika jako ubogiego wie?niaka, okrytego zwyk?? bia?? p?niansk? w kapeluszu s?omianym na g?owie, kt?y wszed?szy do chaty prosi? o po?ywienie. Podczas jednego gor?cego dnia wst?pi? do chaty ubogiego wyrobnika bogato ubrany pan, prosz?c o wsparcie. By? to p?anetnik. Tylko ludzie ?li nie cieszy? si? ?yczliwo?ci? p?anetnik?.

Prawo
"Strzelce" - grupa m?odzie?y w okresie mi?dzywojennym pracuj?ca przy naprawach dr? i mostk?.

Prawo dotycz?ce porz?dku gospodarczego
W 1747 r. biskup Andrzej Za?uski wyda? przepisy dotycz?ce porz?dku gospodarczego. Powo?a? samorz?d wiejski i urz?dnik? grodzkich: w?townie, przysi?gli i dziesi?tnicy ?ci?gaj?cy podatki, wykonuj?cy funkcje s?dowe, administracyjne i podatkowe. W?t i przysi?gli mieli surowo pilnowa? komin?, nadzorowa? ich oczyszczanie co tydzie? i przestrzega? bezpiecze?stwa przeciwpo?arowego. Zagrody mia?y by? otoczone p?otem z wierzbowych ko?k?. Ch?opi mieli kopa? rowy odwadniaj?ce, poprawia? je wiosn? i jesieni?. ?ki zaros?e krzakami mia?y by? karczowane. Na drogach budowano mostki. Nie wolno by?o wpuszcza? g?si, ?wi? i koni na ?wie?o obsiane pola. Pozwalano na zbieranie drzewa z las? na budow? i opa?, ale tylko za zgod? dworu. Za kradzie? drewna i sprzeda? grozi?y surowe kary - grzywna na ko?ci?. Za ?cinanie drzew, przerabianie ich na deski i sprzeda? grozi?a kara ?mierci. W Rad?owie ch?opi rozpoczynali prac? r?no ze wschodem s?o?ca, w po?udnie mieli godzin? przerwy, a p?niej pracowali a? do zachodu s?o?ca.

Puszcza Rad?owska
Staw rybny w lesie
Puszcza Rad?owska
Pierwsze wiadomo?ci o Puszczy Rad?owskiej pochodz? z pierwszej po?owy XIII wieku. W XIV wieku biskupi krakowscy pilnie strzegli zasob? le?nych ograniczaj?c prawa do korzystania z nich okolicznej szlachcie. W lasach obowi?zywa? zakaz polowania, wybierania m?odych ptak? i jaj z gniazd, to samo dotyczy?o m?odej zwierzyny.

Zbi? orzech?, grzyb? i ?ywicy mia? si? odbywa? pod nadzorem le?nym. Kr? W?adys?aw ?okietek pozwoli? Piotrowi z Dobczyc i jego braciom kosi? ?ki w lesie, zak?ada? barci, wycina? las na pola uprawne i wypasa? byd?o. Puszcza Rad?owska stanowi?a dogodny teren do zak?adania staw? rybnych. Puszcza dostarcza?a du?o dziczyzny, stanowi?a atrakcyjny teren do polowa?. W 1413 r bawi? tu na ?owach W?adys?aw Jagie??o. W 1460 r biskup Tomasz Strz?pi?ski zezwoli? kapitule krakowskiej za?o?y? stawy rybne w lasach Rad?owskich w miejscu zwanym Karcz. Zbigniew Ole?nicki za?o?y? na granicy Niwki i Wierzchos?awic 3 stawy w kt?ych hodowane by?y ryby.

S?ownik
Jajny - ?wie?o wykarczowane pola w lasach

Jutrzyń - forma odrabiania pańszczyzny
Lulek - rodzaj papierosa
an - Obszar peńnorolnego gospodarstwa, w którym ań
an kmieciowy - Obszar gospodarstwa = 3,96 ha
azy - wieńo wykarczowane pola w lasach
opusie - lińcie opianu
uszcza - wieca ojowa
Niwa - wieńo wykarczowane pola w lasach
Onucek - kawańek materiańu do owijania st
Pomiotńo - miotńa zrobiona ze sńomy, do wymiatania z pieca
Powrńek - sznur konopny
Przykopki - wieńo wykarczowane pola w lasach
Pypeń - naroń na jńzyku u kury
Szczodraki - mańe bocheneczki chleba
Zagań - przestrzeń wolna mińdzy cianń, a piecem
Zagrodnicy - ludnoń chńopska posiadajńca dom i 1/4 ańa ziemi
Zńby drewniane - zńby mleczne
Zńby elazne - zńby stańe
Literatura:
1. Dzieje miasta i regionu - F. Kiryk, Z. Ruta
2. Dziedzictwo mieszkowych druńnyń - Franciszek Ziejka
3. Wierzchońawice - Dzieje wsi i gminy - F. Kiryk, Z. Ruta
4. Sńownik Geograficzny Krńestwa Polskiego i innych krajń sńowiańskich - Karol Estreicher
5. Kronika szkońy podstawowej w Radńowie - Wńadysńaw Mika
6. Przesńdy zabobony, rońdki lecznicze i wiara ludu w Radńowie - Franciszek Gaweńek
7. Historia parafii Radń - ks. Jńef Wańaszek
8. Strona internetowa Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Znani Radńowianie
Franciszek Ziejka
Prof. dr hab. Franciszek Ziejka
JM Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego
Historyk literatury polskiej, badacz wiadomońci zbiorowej Polakń.
Urodziń siń w 1940 r. w Radńowie. Studia z zakresu filologii polskiej odbyń na Uniwersytecie Jagiellońskim.
Doktoryzowań siń w 1971 roku, habilitowań w 1982 roku, tytuń profesora otrzymań w 1991 roku, stanowisko profesora zwyczajnego - 1998.
W 1996 zostań czńonkiem korespondentem Polskiej Akademii Umieńńnońci. Od 1963 roku jest zatrudniony w Uniwersytecie Jagiellońskim. Trzykrotnie byń delegowany do pracy w uniwersytetach zagranicznych: w latach 1970-73 pracowań w Uniwersytecie Prowansalskim w Aix-en-Provence; w roku akademickim 1979-1980 zańońyń lektorat jńzyka i kultury polskiej na Uniwersytecie w Lizbonie; w latach 1984-88 wykńadań w paryskim Instytut National des Langues et Civilisations Orientales (Paris III-Nouvelle Sorbonne). W roku akademickim 1988/89 byń wicedyrektorem Instytutu Filologii Polskiej UJ, w latach 1990-1993 dziekanem Wydziańu Filologicznego UJ; od 1993 r. do 1999 r. byń prorektorem ds. ogńnych UJ.
Autor wielu ksińek, w tym m.in.:
W krńgu mitń polskich (1977)
II wyd. poszerzone pt. "Wesele" w krńgu mitń polskich w 1997;
Studia polsko--prowansalskie (1977),
Moje spotkania z Portugaliń (1983),
Zńota legenda chńopń polskich (1985),
Panorama Racńawicka (1985; II wyd. zmienione - 1998);
Paryń mńodopolski (1993),
Nasza rodzina w Europie (199);
Poeci, misjonarze, uczeni.
Z dziejń kultury i literatury polskiej (1998).
Ogńosiń drukiem korespondencjń Wńadysńawa Orkana z matkń, Katarzynń Smreczyńskń (Dialog serdeczny, 1988).
Opracowań krytyczne wydanie w serii Biblioteki Narodowej Chńopń W.S. Reymonta. Wspńie z M. Delaperrińre ogńosiń w 1991 obszernń antologiń pt. Panorama de la littńature polonaise des origines a 1822. Jest autorem sztuk teatralnych zrealizowanych przez teatr Faktu TV: Narodziny legendy (1988), Polski listopad (1989), Traugutt (1991) oraz licznych sńuchowisk radiowych (m.in. Kamienna ksińga dziejń, A stańo siń to w zapusty; Ty dla Polski bńdziesz perńń). W 1996 roku zańyczenie Papieńa Jana Pawńa II wspńie z M. Bobrownickń zorganizowań w Castel Gandolfo sympozjum naukowe: Wspńczeńni Sńowianie wobec wńasnycń tradycji i mitń.
Jest laureatem kilkunastu nagrń, m.in. Ministra Edukacji Narodowej, Nagrody im. Tomasza Nocznickiego, Nagrody Fundacji im. Wńodzimierza Tetmajera, Nagrody literackiej miasta Krakowa im. K. Wyki.
W 1994 roku otrzymań

od premiera Republiki Francuskiej Palmes Academiques

Helena Urbanik Ps. J?tk- poetka, malarka

Urodzi?a si? 4 lipca 1934 r. w Rad?owie przy ul. Zako?ciele 20.
Ucz?szcza?a do Szko?y Podstawowej w Rad?owie, a nast?pnie do Gimnazjum Ceramicznego w Szczawnie Zdroju (wydzia? malarski). Gimnazjum uko?czy?a z wyr?nieniem i dyplomem oraz prawem wst?pu na wy?sz? uczelni?. Zaocznie uczy?a si? w I Liceum w Tarnowie, gdzie zda?a matur?. Za pierwszym podej?ciem zda?a egzamin na wydzia? prawa na UJ w Krakowie. Studiuj? tylko przez dwa lata. Uko?czy?a wiele kurs? np. kurs dziennikarski. Pracowa?a w latach 60 tych jako dziennikarka w Nowinach Brzeskich, wsp?pracowa?a tak?e z tarnowskim TEMI. Pracowa?a jako nauczycielka w szko?ach podstawowych i ?rednich, pracowa?a jako sekretarka, ksi?gowa i kadrowa.
Swe pierwsze wiersze og?osi?a w dodatku literackim "K?os".
Tw?czo?:
"W dzie? jak w t?um",
"Kr?estwo",
"?wi?tokradzki pejza?",
"Kantyczki i wiersze u?omne",
"Zmierzch kr?kiego lata",
"Na torze",
"Bia?y autobus"
Dokonania malarskie to liczne portrety, pejza?e - oko?o 80 prac

Franciszek Gawe?ek

Syn ch?opa, urodzony w 1884 r. w Rad?owie. Po uko?czeniu szko?y ludowej trafi? w 1899 r. do tarnowskiego gimnazjum, a w 1907 r. na Uniwersytet Jagiello?ski. Przez 5 lat studiowa? archeologi? prehistoryczn?, etnografi? i antropologi?. Gawe?ek w swoich badaniach skupi? si? na regionie rad?owskim. Zadebiutowa? jako etnograf rozpraw? "Czarownik z Rz?chwy w powiecie brzeskim". W 1910 r. powsta?a rozprawa pt. "Przes?dy, zabobony, ?rodki lecznicze i wiara ludu w Rad?owie". W tym samym roku og?osi? rozpraw? pt. "Konik zwierzyniecki", a w nast?pnym "Palma, jajko i ?migus w praktykach wielkanocnych ludu polskiego". "W dziejach nauki polskiej zapisa? si? jako autor cennej "Bibliografii ludoznawstwa polskiego" (1914 r.), a tak?e "Bibliografii ludoznawstwa litewskiego" (1918 r.). w latach 1913 - 1919 pracowa? jako nauczyciel w VII Gimnazjum A. Mickiewicza w Krakowie. Inne jego utwory nie og?oszone drukiem to: "O znaczeniu masek zwierz?cych w zwyczajach ?wi?tecznych ludowych", "O znaczeniu liczb czarodziejskich w wierzeniach i praktykach lekarskich ludu". W 1919 r. powo?any zosta? przez w?adze Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na utworzon? specjalnie dla niego katedr? etnografii. Katedry tej nie obj??.
Zmar? w Cz?stochowie dnia 8 wrze?nia 1919 r. na trzy tygodnie przed rozpocz?ciem roku akademickiego. Pochowano go na cmentarzu w Rad?owie.

Jan Krawecki

W dniu 1 marca 1873 r. Jan Krawecki zosta? redaktorem odpowiedzialnym "W?o?cianina" - czasopisma ilustrowanego dla ludu, wydawanego w Krakowie jako dwutygodnik.
W?o?cianin by? kontynuatorem "Nowin ze ?wiata", drukowa? powiastki i poezj? dla ludu, rozprawki z historii polskiej, wskaz?ki dla gospodarzy, artyku?y o tre?ci religijnej, a tak?e recenzje ksi??ek ludowych. Krawecki za wszelk? usi?owa? wci?gn?? ch?op? do ?ycia obywatelskiego i narodowego. Temu celowi s?u?y?y liczne artyku?y i wiersze: "powiastka z 1831 r. pt. "Wdzi?czny syn" (1873, nr 12), "Pojednanie" (1874, nr 6), "Ojczyzna" (1874, nr 11).
W tym samym czasie Jan Krawecki podj?? wsp?prac? z ludowym pismem "Zagroda" ukazuj?cym si? w Krakowie. W dniu 1 czerwca 1874 r. przyj?? obowi?zki redaktora, kt?e pe?ni? do marca 1876 r.
Jego tw?czo?? przekonuje o ca?kowitym oddaniu sprawie u?wiadamiiania narodowego ch?op?.
Przy?wieca?a mu tylko jedna idea: odrodzenie Polski wsp?nymi si?ami ca?ego narodu w tym tak?e ch?op?. W wierszu pt. W przysz?o?ci pisa?:
Ma?y czy du?y, bogaty ubogi,
R?nym zapa?em, r?nym po?wi?ceniem,
Bierze bro? w r?k? i spieszy na wrogi
By polec za wolno?? lub wr?i? z imieniem.
W "Zagrodzie" 1873 r. ukaza? si? obszerny artyku? o zwyczajach Bo?onarodzeniowych pt. "Cudak". Autor opisuje zwyczaj "kt?y w ?adnej

innej okolicy nie ma miejsca", chodzi o zabawy w dzie? w. Szczepana.
Noc? z Bo?ego Narodzenia na ?w. Szczepana parobcy wykradaj? ch?opu konia i utrzymuj? go w ukryciu. Ze s?omy i podartej odzie?y robi? tymczasem pajaca zwanego cudakiem, kt?ego wsadzaj? na konia. W czasie sumy prowadz? skradzionego konia z cudakiem pod ko?ci? by go pu?ci? w t?um po sko?czonej mszy. "Powstaje wrzawa, ?miechy i uganianie si? za cudakiem. Jedni zatrzymuj? konia, inni rzucaj? na cudaka ?nieg lub potr?caj? go". Dopiero po d?ugiej zabawie ko? wraca do w?a?ciciela.
Jan Krawecki stwierdza, ?e jest to bardzo stary zwyczaj. Przypuszcza i? prawdopodobnie datuje si? od czasu najazdu szwedzkiego.
Z up?ywem lat Jan Krawecki da? si? pozna? jako autor popularnych opracowa? historycznych:
"Dzieje Polski i Monarchii Austro - W?gierskiej" (1882), "Dzieje Polski" (1888), a tak?e "Rozm?ki polsko - niemieckie".

Janina Mandziara

Urodzi?a si? dnia 19 kwietnia 1910 r. w Ernsdorf. Ojciec zarz?dza? maj?tkami szlacheckimi i nierzadko zmienia? miejsce pobytu. Po uko?czeniu gimnazjum i liceum og?nokszt?cego przyj?ta zosta?a na pierwszy rok studi? na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na wydz. Humanistycznym, sekcja polonistyczna, po uko?czeniu, kt?ych rozpocz??a prac? nauczycielsk? w Gimnazjum w Toruniu. Nauczaj?c, utrzymywa?a swoj? matk? i pomaga?a swojemu bratu Micha?owi w studiach W Wy?szej Szkole Oficerskiej Piechoty. Jednocze?nie wiele pracy spo?ecznej podejmowa?a szerz?c polsko?? na Warmii i Mazurach na pograniczu Prus Wschodnich.
Za t? prac? zosta?a odznaczona Srebrnym Krzy?em Zas?ugi II Rzeczypospolitej przez Premiera Rz?du S?awoja Sk?adkowskiego w dniu 5 wrze?nia 1938 r. po napa?ci wojsk niemieckich na Polsk? w dniu 1 wrze?nia 1939 r. z kart? mobilizacyjn? i torb? sanitarn? jecha?a za wycofuj?cymi si? polskimi oddzia?ami opatruj?c rannych na polach bitew. Tak dojecha?a do ?oniowa pod Sandomierzem, gdzie znalaz? si? jej ojciec Jan Mandziara. Natychmiast musia?a zaj?? si? przywiezieniem ze szpitala ci??ko rannego brata porucznika Micha?a Mandziara?. W listopadzie 1939 r. fernal dworski rzuci? pod nogi id?cemu Janowi Mandziara granat wskutek czego ojciec zmar? mimo pomocy lekarskiej. Ranny porucznik Micha? Mandziara nim powr?i?o mu zdrowie przyst?pi? do zwi?zku walki zbrojnej, przekszta?conego p?niej w AK i wci?gn? do konspiracji swoj? siostr?, kt?a zosta?a sanitariuszk? II Kieleckiej Dywizji Piechoty Legionowej AK i zajmowa?a si? wywiadem nosz?c pseudonimy ?Maria" i ?Wydra". Jeszcze podczas okupacji niemieckiej na ziemiach polskich dwukrotnie ratowa?a ?ycie brata, majora pseudonim ?Siwy" dow?cz? batalionu Dywizji Kieleckiej AK wyrwywaj?c go z r?k Niemc?. Po rozwi?zaniu AK genera? Okulicki da? rozkaz majorowi Mandziara likwidacji oddzia?u AK. Podczas wykonywania zosta? aresztowany przez UB w Cz?stochowie i osadzony w wi?zieniu w Kielcach. Powiadomiona siostra trzeci raz uratowa?a brata skazanego przez UB na ?mier?. Nast?pnie dokona?a przerzucenia go do korpusu polskiego na zachodzie. Od 1951 r. pracowa?a ucz?c w Szkole Podstawowej w Rad?owie. W 1967 r. przesz?a na emerytur? i wyjecha?a do brata do Londynu. W 1997 r. wr?i?a do Rad?owa. Zmar?a 27 kwietnia 2001 r. i zosta?a pochowana na tutejszym cmentarzu.

Ks. biskup Antoni Ga?ecki h. Junosza

Urodzi? si? 22. 03. 1811 r. w Rad?owie. Jego ojciec Teodor by? rz?dca miejscowego klucza gospodarczego Funduszu religijnego. Matka Franciszka z domu Weiss z Wiednia. W 15 roku ?ycia przenios? si? wraz z matk? do Wiednia i tu uko?czy?a szko?? ?redni? i studia teologiczne na Uniwersytecie Wiede?skim.
?wi?cenia kap?a?skie otrzyma? w Wiedniu w dniu 8 marca 1834 r. , a w dniu 26 stycznia 1837 r. promocj? na doktora teologii na Uniwersytecie Wiede?skim. Ju? 4 wrze?nia 1835 r. proponowano mu katedr? dogmatyki na Uniwersytecie Lwowskim, ale 3 sierpnia 1838 r. jako kap?an diecezji tarnowskiej przyj?? katedr? egzegezy Starego Testamentu i J?zyk? Orientalnych w Instytucie

Teologicznym w Tarnowie. Przed 1845 r. został nadto rektorem konsystorza i profesorem religii i pedagogiki w gimnazjum tarnowskim, a nieco później jego dyrektorem. W 1846 r. podjął nadto wykłady teologii normalnej w seminarium duchownym. W dniu 28 maja 1850 r. cesarz Franciszek Józef I mianował go praelectem scholastykiem. W Tarnowie zyskał opinię gorliwego patrioty austriackiego. Już 1851 r. wysuwano go na biskupstwo tarnowskie. Konsekrację biskupią przyjął w Rzymie dnia 19 października 1862 r., a 11 grudnia przejął rektorykę w Krakowie. Dnia 17 listopada 1868 r. papież Pius IX mianował go asystentem tronu papieskiego. Po nominacji opuścił Kraków i udał się do Wiednia, gdzie zamieszkał w klasztorze benedyktynów. Pozostawił po sobie drukowaną rozprawę doktorską, dziesięć listów pasterskich i kilka innych druków. Zmarł w dniu 10 marca 1885 r. w Wiedniu i tam został pochowany przez metropolitę lwowskiego.